

Kwartalnik „TATRY”

Od kilku lat Tatrzański Park Narodowy przesyła nam wydawany przez siebie kwartalnik – *Tatry*. Zabieram go zwykle w piątek do domu i już wiem, że weekend będzie udany.

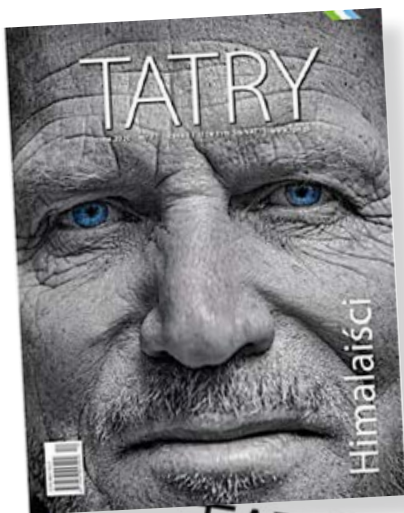


Tatry wydawane są przez Park od 1991 roku, początkowo nieregularnie, a od roku 2004 jako kwartalnik w cyklu zgodnym z rytmem przyrody: zima, wiosna, lato, jesień. Każdy numer liczy około 200 stron formatu A4, bogato ilustrowanych, a nakład, według deklaracji redakcji, sięga niebotycznej w dzisiejszych czasach liczby 6500 egzemplarzy. Co wyróżnia „*Tatry*”? To, że w jednym zeszycie, w pełnej harmonii, sąsiadują ze sobą teksty o geologii i klimacie, roślinach, i zwierzętach, wszystkim, co wiąże się z obecnością człowieka w górach - historii, etnografii, turystyce, taternictwie, alpinizmie, ratownictwie górskim, nosiczkach, chatarach, różnych dziedzinach twórczości artystycznej – aż po filozofię i ochronę przyrody. Ta ostatnia jest w każdym numerze, ale nie jako nachalna, prymitywna agitka. Wplata się i przeplata z innymi tematami, ale jest czymś naturalnym, elementem większej całości, nie ma jej wiele, a jednocześnie jest wszędzie.

Poszczególne zeszyty mają temat wiodący, w najnowszym jest nim „Tożsamość. Podhalanie. Kim byli kiedyś, kim są dzisiaj”. Wcześniej były to np. „Sowy”, „Krukowate”, „Burza”, „Przewodniczki”, „Góry, wolność i niepodległość”, „Lodowce” i wiele innych. A wszystko na najwyższym poziomie merytorycznym i edytorskim, bez błędów, potknięć i bylejałości, z wyczuwalnym zaangażowaniem tych co piszą w to o czym piszą. Kawał naprawdę dobrej publicystyki. A najważniejsze w tym wszystkim jest dla mnie to, że pismo o tak

szerokim spektrum tematyki wydaje park narodowy! Bo skuteczna ochrona przyrody to przecież nie tylko kozice i świstaki, to właśnie całe to tło społeczne, kulturalne, codzienne życie i historia tej codzienności, a nade wszystko refleksja nad tym wszystkim, której w „Tatrach” nie brakuje.

A jeśli już zabrnąłem w refleksje. „Tatry” to chyba dobry wzór dla innych parków narodowych. W niektórych z nich powstają nieśmiało podobne inicjatywy, ale brak im konsekwencji, rozmachu, a przede wszystkim zaangażowania środowisk spoza parkowej „bańki”. Oczywiście, Tatry są tylko jedno. Pod wieloma względami, z naszej polskiej perspektywy, są naj... Od kilkuset lat przyciągają ludzi ponadprzeciętnych, którzy budowali i nadal budują ich etos. Miejscowi z „obcymi”, ponad granicami państw. Tego z pewnością nie da się powtórzyć gdzie indziej, tym bardziej w tempie przyspieszonym. Ale kto każe nam się spieszyć? W Tatrach też „nie od razu Kraków zbudowano”. Jak przeczytać można na stronie Wydawnictwa TPN: *„Periodyk – od początku borykający się z problemami personalnymi i finansowymi, skromny edytorsko, pisany raczej hermetycznie, a co najgorsze, ukazujący się bardzo nieregularnie – upadł. Został wznowiony dopiero w 2004 r. Przemyślano jego koncepcję, zrezygnowano z quasi-naukowego charakteru na korzyść rzetelnej popularyzacji wiedzy o Tatrach, postawiono na nowoczesny wygląd i oryginalne ilustracje. Do dziś wychodzi regularnie, systematycznie zwiększając objętość i nakład. Od czasu do czasu ukazują się specjalne wydania „Tatr” – edycje dwujęzyczne, polsko-słowackie, redagowane wspólnie z zaprzyjaźnionym piśmie wydawanym przez słowacki TANAP (ukazało się osiem zeszytów), „Taterki” – piśmko skierowane do dzieci i młodzieży (dwie edycje).*



Pojedynczy zeszyt „Tatr” kosztuje 17 zł, można je kupić w punkcie informacji TPN oraz w księgarniach i kioskach zakopiańskich, ale także na terenie całej Polski, głównie w sieci EMPIK oraz w wybranych sklepach górskich i księgarniach. Pismo ma także wersję elektroniczną (15 zł). Istnieje możliwość wykupienia prenumeraty rocznej lub dwuletniej, również zagranicznej. Adres redakcji: ul. Kuźnice 1, 34-500 Zakopane, email: tatry@tpn.pl. Szczegóły prenumeraty na stronie: sklep.tpn.pl

Andrzej Jermaczek